



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 17. MARCA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 17. Marca. W przeszły Czwartek, J.X. Joachim Dembowski, na Sekretarją W. Koronną, a JP. Stanisław Potocki, Poseł Lubelski, na Generalstwo Artyleryi Koronnej, zwykłą przed N. Panem na Pokoich Zamkowych wykonali Przyjęcie.

Reassumpcyja Sejsji Seymowych, dnia onegdajszego w tutejszey Stolicy odprawiona, znajduje się w Supplencie dzisiejszey Gazety.

Z Rzymu dnia 11. Lutego. Tutejszy Poseł Wenecki w tych dniach odebrał Kuryera od Rzpltey swojej, y wkrótce potym wysłał sam drugiego Kuryera do Weneckiego Re-

zydenta w Neapolu. Od tego czasu twierdzą tu, że przez drugiego tego Kuryera, posłano Kommiendantowi Floty Weneckiej zimuiący w Porcie Malta, Kawalerowi Emo, rozkaz trzymania się w gotowości do uskutecznienia z swoją Flotą rozkazów pewnego Monarchy, z którym Rzplta Wenecka zawarła w tej mierze ugodę.

Lifty z Neapolu donoszą o furowym tanczonym Rządu postępowaniu z trzema Cudzoziemcami, których o wyrażne Mijsji odprawowanie przekonanych, nie z Kraiu rągowano, lecz ze świata sprzątnięto.

Z Hagi dnia 25. Lutego. Wiadomości z Londynu donoszą, że z *Parrysa* do Londynu posłany Biskup niegdy *d'Autun*, u Dworu od oboyga Królestwa Jchmciów z iawnemi Pogardy znakami w Londynie przyiety został. Propozycye od niego uczynione, gdyby się *Anglia* chciała wdać w Alians z *Francją*, miały być następujące: = (1) *Francya* obowiązuje się w takim razie, nie tylko zamiechać roboty dalsze około Portu *Cherbourg*; ale demolować nawet i roboty dawne. (2) *Francya* odstąpi od Przymierza Familii z *Hiszpanią*. (3) *Francya* zręcznie Aliansu pod Rokiem 1756. zawarłego z Domem *Austryackim*. Na te Propozycye dano mu, iak głoszą, taką odpowiedź: = Pierwszy Punkt rzeczywiście już do skutku przyszedł, y dwa Punkta drugie, gdyby Konstytucya miała potrwać, same przez się nastąpić muszą; gdyby zaś Konstytucya niepotrwała, tedy ze wszystkiego tego, do czego Biskup Plenipotencyą jest opatrzony, nie by się nie sprawdziło. Wreszcie *Anglia* mieszać się zgola niechce do *Francuskiej* Rewolucyi.

Z Wiednia d. 22. Lutego. Zawczora Poseł *Turecki* u Nadworne-go Vice-Kancelerza Cesarstwa, Xiążęcia *de Colloredo*, uroczytą miał Audyencyą.

Z Algieru d. 4. Stycz: Przed dwóma tygodniami przybył tu *Bay* z *Mascara*, z wykłym dwuletnim Haraczem dla *Daya Algierjskiego*. Haracz

ten, składał się z 15. Mułów, z których każdy na sobie dzwigał 1.000. *Piastrów*, z wielu koni, wielbłądów, wołów, owiec, wołku, y innych rzeczy. Rzeczony *Bay*, przywiózł także z sobą 96. Jeńców *Chrześcian*, którzy z Fortecy *Oran* zbiegli, y po większey części z *Hiszpanow* y *Francuzow* są złożeni.

Dey Algierjski, wysłał dwie Fregaty od 44. y 30. harmat na krążenie y wyprawę Woječną na Morzu, wyraźny Komendantom dając rozkaz, ażeby żadnego Okrętu *Szwedzkiego* nie zabierali pierwiey, aż po upłynieniu 40. dni, iak wyznaczonego frysztu dla Okrętów namienionych.

Z Brunświku dnia 20. Lutego. Xiążę Jmć nasz *Panuiący*, który na dniu 14. tego Miesiaca nagle wyjechał przez *Magdeburg* do *Potsdamu*, y tam Konferencyą odprawił z Królem *Pruskim*, zawczora wieczorem nazad powrócił ztamtąd. Zaraz po powrocie wysłano Sztafetę do Xiążęcia Następcy do *Hagi*, ażeby około dnia 8. przyszłego Miesiaca, Xiążę młody, już napowrót był nazad w *Brunświku*. Wczora zaś ważna ta wiadomość rozeszła się, że *Panuiący* Xiążę nasz, na Generalnego Feltmarszałka *Imperyi* y Generalissimus Armii ściągającej się nad *Renem*, obrany został, y że tę Elekcyą akceptował.

Niedawno przez Okólny Reskrypt Króla *Pruskiego*, wszystkim Juryzdykcjom w *Pruskich* Kraiach, iak gło-

szą, przykazano, ażeby Strzelby u Chłopów naydujące się, zabrane były y oddane do Arsenatów, y że rozkaz ten już do skutku został przywieziony. Wkrótce potym przez drugi Krolewski List ckełny Zwierzchnościom Miejscowym przykazano pilną dawać na to bacznąć, ażeby chłopom żadne pisma buntownicze niedostały się w Ręce do czytania, y ażeby nad wprowadzeniem iakowych Nowości nie naradzali się.

Z *Frankfurtu d. 25. Lutego*. Xiąże *de Condé* przejeżdżając przez *Moguncyą*, był z Wizytą u Xiążęcia Elektora, y zaraz daley pojechał do *Koblencz*, dokąd wielu z *Francuskich Emigrantów*, którzy bawili się dotąd w Kraiu w *Niemczech*, do Biskupstwa *Strażburckiego* należącym, także teraz udae się. Do *Koblencz* przybył Kurjer od Xiążęcia *de Nassau*. Głoszą, że JP. *de Castries* obeymie tam zawiadowanie Kancelaryą *Woienną Xiążąt Francuskich*, y że Xiąże *de Broglie* pojedzie do *Turynu*.

W Kraiach Xiążęcia Elektora *Pałatyno-Baworskiego*, zakazane są: *Gazeta Strażburska*, *Monitor*, y wfszystkie z Zagranicy przychodzące Pisma Peryodyczne, zawierające w sobie nowo wystawione *Maxymy* do zamieszania y zguby prowadzące.

Z *Dunkierki d. 16. Lutego*. W zeszły *Poniedziałek*, y *Miaśto* nasze doznało skutków *Anarchii* nieszcześliwej. Rozmaite wozy owocami

naładowane przybyły do nas, które skupiony Lud już już chciał rabować. *Municypalność* udawła się zaraz na miejsce tumultu, przeszkodziła ieszcze skutecznieniu zamiarów Ludu. Tymczasem za naleganiem Ludu, wozy owe z owocami musiały być do *XX. Kapucynów* (na co *Municypalność* pozwoliła) zaprowadzone, a tak nadchodząca noc, spokojnie przecież przeminęła; lecz nazajutrz, na nowo zgromadził się Lud, y udawszy się do *Kanału tamecznego*, gdzie wiele *Okrętów Fraktem* naładowanych stało, rabować zaczął ładunek *Okrętów* namienionych. Gdy dwa *Reymenta* stojące u nas *Garnizonem*, maszerowały do *Kanału* y *Portu*, dla odjęcia Ludowi łupów poczynionych; alic pozostała ieszcze w *Mieście* Ludu część, zbiegłszy się nagle, rzuciła się na Domy *Osób partykularnych*, y 12. takich Domów z naywiększym pośpiechem splondrowała. Rabusie ci, niczego zgęła nie oszczędzali, zabrali pieniądze gotowe, *Assygnaty*, y co tylko mogli zarwać; z domów wywlekli; widziało *Kobiety* y *dzieci*, ciągnące po *Ulicach* wory *kawą* y *cukrem* napakowane.

Z *Hagi d. 25. Lutego*. Według *Listów z Dunkierki* pod d. 22. lekaia się tam więcej ieszcze rozruchów y rabunków nowych. *Mieszczanie* tameczni żalą się nadzwyczajnie na słabość y niedoleżność kroków *Municypalności* miejscowej względem u-

trzymaniu porządku. W rozmaitych innych Miastach *Francuskiej Flandryi*, panują także zamieszania.

Z *Londonu* d. 22. *lutego*. Dochody *Xiążęcia de York* w następujący sposób mają być uregulowane; *Parlament Angielski* uchwali teraz dla niego 18,000. a *Irlandzki* 12,000. *Funtów Sztet.* Przyłożywszy do tego 16,000. *Funtów Sztet.* które *Xiąże* już miał dawniej, uczyni to 46. tysięcy *Funtów Sztet.* Dochodu rocznego, nie rachując *Intraty* z *Biskupstwa Osnabruckiego*.

Traktat Ślubny między *Xiążciem de York* y *Małżonką* jego, już *Parlamentowi* jest oddany. *Królowna* w *Posagu* wzięła 100,000. *Talarów* w *Złocie*, od *Xiążęcia* w podarunku dostała 6,000. *Funtów Sztet.* y corok bierze na drobne swe wydatki 4,000. *Funtów Sztet.* *Król Angielski* naznacza 100,000. *Talarów* w *Kontra-Proporcya* *Summy* tej, którą wyliczył *Król Jmć Pruski*, y *Xiężna* weźmie corok 8,000. *Funtów Sztet.* y *Dwór* przyzwoity, gdyby przeżyła *Małżonka* swego. Gdyby *Xiężna* zeszła z *świata* bezpotomnie przed *Małżonkiem* swoim, wtedy *Królowi Pruskiemu* 100,000. *Talarów* będą powrócone. *Xiężna* zrzeka się wszelkich *Praw* z *Dziedzictwa* do *Korony Pruskiej* na stronę *Potomstwa* *Pici Męskiej* spaść mogących &c.

Z *Gibraltaru* d. 26. *Stycz.* Dnia 21. tego *Miesiąca* *Gubernator Tageru* kazał dawać ognia z 21. har-

mat y załadzić *Bandery* uroczyscie, chcąc obchodzić przybycie *królewskiego Cesarza Mrokwickiego* do *Muracco*. *Gubernator* w *Tetuan* obchodził także to przybycie, o którym sam *Cesarz* iemu doniósł z tym dodatkiem, że skoro do *Muracco* przybył, tak zaraz *Alcayd Benazar* ze 40,000. ludźmi ucieczką usunął się. *Prowincya Shuia* przychyliła się znowu na stronę *Cesarza*, a tak podobno *Cesarz* na *Cesarstwie* utrzyma się.

Właśnie teraz twierdzą, że *Hiszpańskie* *Gallioty* do *Bombardowania* ruszyły z *Algieras*, chcąc bombardować *Tanger*, gdzie ognistego przywitania y silnego odporu spodziewać się mogą.

Z *Wiednia* d. 22. *lutego*. Oprócz *Wojska* przeznaczonego do *Austrjackich* *Kraio* w bliskości *Renu* leżących y do *Luxemburga*, jeszcze 10,000. ludzi odebrało od *Nadwornej Rady Woiennej* rozkaz trzymania się w gotowości do *Marſzu* na dzień 4. *Marca*.

Xiąże de Hohenlohe, ktoremu *Komenda* nad *Wojskiem* w okolicach *Renu* została powierzona, przyjechał tu dla wzięcia swych *Instrukcyi*.

Z *Straßburga* dnia 23. *lutego*. *Wczora* *Marſzałek Lückner* y *Generał Valence* na żądanie *Króla* Jegości, wyjechali ztąd do *Paryża*, dla znajdowania się tam na *Konferencyach Rady Stanu*, które względem *wiszącej Woyny* odprawiać się mają.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 17. MARCA R. 1792

Z Warszawy dnia 17. Marca.

SESSYA SEYMOWA DXXXII. Dnia 15. Marca.

JP. Marszałek Seymowy w Zagaieniu swoim oświadczywszy, iż Elekcyja Komisarzy Skarbowych, y dla niepodających się ieszcze Kandydatów za Komisarzy, y dla malej liczby Osób Seymujących, a szczególniej z Prowincyi W. X. Lit. znajdujących się, do niejakiego krótkiego czasu odłożoną być musi; przekładał Stanom Seymującym nieodbitą potrzebę uszczęsnia się w swoim przyrzeczeniu Narodu, wyławienia Naywyższej Opatrzności Kościoła, tym barziej, iż taż sama Opatrzność, która w całym ciągu Seymowania, łwoie na Naród zlewała łaski, y teraz w świeżo odbytych Seymikach oney ubliżyć niechciała, zsyłając na wszystkich Obywatelów Duchu Zgody y Jedności, czego nayistotniejszy dowodem są, iż to Delegacye z Seymików wyznaczone do Nay: Pana z podziękowaniem za Usługę Rządową, iż w Zaprzyęczeniu Konstytucyi Rządowej, iż nakoniec Lauda y Listy pisane z oświadczeniem wdzięczności Królowi y Seymowi za wszystkie Prawa na tym Seymie ustanowione; radził zatem, aby w rocznicę Usługi Rządowej, to jest dnia 3. Maia, pierwsze Fundamenta Kościoła Opatrzności Naywyższej poświęcić się mającego, założone zostały; y ażeby w tym dniu, Delegacye wyznaczone z Seymików odbyły się.

Książę Sapieha Marszałek Konf. Lit. w Głosie swoim powinszowawszy Królowi y Narodowi tak pomysłney całego Narodu jedności y powszechnego z Konstytucyi Rządowej ukontentowania; był tego zdania, ażeby dzień 3. Maia, był Dniem do Obchodu Uroczystości dla założenia pierwszych Fundamentów Kościoła Opatrzności.

JP. Potocki Poseł Lubelski, oświadczywszy w czułych wyrazach Królowi Jmci y Stanom Seymującym Powinszowanie powłeczney od całego Narodu Approbacyi wszystkich Czynności Seymowych, oddał Projekt do Łaski, Wyznaczający Dzień 3. Maia na Założenie Fundamentów Kościoła Opatrzności, na odbycie Delegacyow z Seymików wyznaczonych, z Zaleceniem Marszałkom Narodowym przepięcia Ceremoniału Obchodu dnia tego, w którym Król Jmć w całej swojej Dosłowności, y Ozdobach Królewskich znajdować się będzie. Takowy Projekt, gdy przez JP. Sekretarza Seymo: przeczytany został, natychmiast iednomysłna na niego została zgoda.

JP. Saltyk Poseł Krakowski wniósł, ażeby zanieść prozbę do Oyca S. iżby Dzień 3. Stanistawa z dnia 8. na dzień 3. Maia raz na zawsze przeniesiony został; ażeby Narod obchodząc pamiętkę powstania swojego, przypominał razem imię tego Króla, który do tegoż powstania Narodu tak się dzielnie przyłożył. To Wnieńszenie od całej gźby poparte zostało.

Podawane potym były Projekta względem dozwoleń niektórym Woiewodztwom, ażeby na nowo złożyć się mianych Seymikach, wybrać mogły za Sędziów Granicznych y Sędziów Ziemiańskich, nie tylko z Obywatelów Dziedziczne Posessye, ale też y Zasławne mających, gdyż

na wielu mieyscach do wyboru na Urzędy braku Dzielniców. Ta okoliczność, odłożona jest do porozumienia się na *Sesjach* Prowincjonalnych.

Podany Projekt względem tymczasowego Procesu w Trybunale Koronnym, dopóki *Coder* napisany nie zostanie, do Deliberacyi wzięty został.

Sesję Solwowano na Poniedziałek następujący, to jest na dzień 19. Marca.

Z *Chersonu* d. 21. *Lutego* Imć Pan *Witt*, General - Leytnant, Szef y Kommandant Pierwszy wszystkich Fortec *Katarynosławskich* y *Tauryskich*, w tych dniach z *Peterzburga* tu przybył.

Z *Stambulu* dnia 25. *Stycznia*. Extraordynaryiny Kuryer przywiozł tu na dniu 17. tego Miesiąca wielką tę wiadomość, że Pokój między *Rossją* y *Portą* już zawarty został. Po odebraniu wiadomości tej, *Reis-Effendi* zaprosiwszy do siebie Tłumaczów trzech Dworów Sprzymierzonych, kazał tę wiadomość zwiastować Posłom Dworów namienionych. *Porta* z Pokoju tego wielce jest kontenta, zwłaszcza, iż *Rossja* darowała iey wrócenie Nakładów Woiennych, y pretenzyi swojej, ażeby Mieszkańcy *Kubanu* byli deklarowani jako Niepodlegli, odstąpiła. Ukontentowanie swoje *Porta* między innemi pokazała przez to, że Kuryer, który wiadomość Pokoju przywiozł, 5,000. *Cekinow* w Złocie, piękne Futro Honorowe, y Roczney Pensyi 4,000. *Piastrów* otrzymał w podarunku. Gotuią już Futra Honorowe, y inne prezenta w Kleynotach, które między Ministrów Pełnomocnych na *Kongressie*, y ich Dworskich, skoro Ratyfikacye Traktatu zostaną zamienione, mają być rozdane. Gdy teraz przez zawarcie Pokoju, zbliża się ta Epoka, że Chorągiew *Mahometa*, która w ciągu Woyny staranności *Wielkiego Wezyra* była powierzona, przez tegoż *W. Wezyra* do *Carogrodu* nazad być musi prowadzona; zaczym rozumieją niektórzy, że sytuacya *W. Wezyra Jusuf Baszy*, za przybyciem iego do Stolicy, barzo będzie krytyczna, ponieważ on żadney zgody osobie ninieyszego Ministerium przychylny nie jest, y że Ministerium dla zabezpieczenia własney swey Exystencyi, będzie się starało, ile możliwości, o dysgracyowanie, y o stracenie w niełasce *W. Wezyra*. Drużdy znowu utrzymują, że *W. Wezyr* wielką za sobą w Stolicy mając partyą, zwłaszcza, że *W. Sultan* sam z utęsknieniem oglądać pragnie Pierwszego tego Ministra y Woiownika, potrafi uniknąć zamachów od iego Nieprzyjaciół nań wymierzonych.

Wypis z Listu z Wiednia d. 22. *Lut*: Troskliwość względem wybuchnienia Woyny z *Francją*, zwiększa się u nas coraz barziej, y Kuryerowie z *Peterzburga* y *Berlina* wkrótce spodziewani, przywiozą zapewne, iak tu twierdzą, coś ostatecznego względem Woyny lub Pokoju. Tymczasem posłano w tych dniach znowu rozkaz, ażeby 6,000. *Kroato* trzymało się w gotowości do Marszu.

JP. de Marbois przeznaczony Minister Francuski do Ratybony, is-
szece bawił się u nas. Na List przez niego Posłowi Francuskiemu Mar-
grafowi de Noailles przywieziony, y przez Margrafa Dworowi nasze-
mu oddany, Odpowiedź nastąpiła w następującym prawie wyra-
żeniu:—

„ Cesarz nie bez zadziwienia z Listu postrzegł, że we Francyi pod wątpliwą dotąd
podlegającą rzetelny sposób myślenia jego. Rzecz ta do pojęcia jest tym trudniejsza, gdy Ma-
narcha przez swe Listy Upominalne do Xiążęcia Elektora Trewiskiego, y do Kardynała de Ro-
han posłane, tudzież przez rozrządzenia własne w *Niderlandach* względem rozproszenia Emi-
grantów poczynione, czytte swe y nieślężone zamiary dać nayjaśniej poznać. Zamiary te, złą-
czone wspólnie z żądaniem jego, względem trwania zawsze z Królem y Narodem Francuskim w
Harmonii dobrej, nie zmieniły się do tego czasu; lecz y nawzajem Cesarz Jmć spodziewa się
Ruszenie po Narodzie Francuskim, że Francuzi zaprzestając wszelkich niewczesnych wyrazów
obraźliwych, tak Dostojność Cesarza, iak y Dostojność Króla y Królowej przyzwolcie szan-
nować zechcą, ani się dopuszczą takiego kroku, któryby nowej od Króla przysięgę uwłaczał
Konstytucyi przez zniszczenie jego Prerogatyw, albo przez zgwałcenie *Territorium Państwa*
Niemieckiego; inaczey Cesarz byłby przymuszony wdać tymczasem Interwencją swoję w taki
sposób, iakiby nayprzyzwolciej odpowiadał y Dostojności Jego, y Interesowi Państwa Niemie-
ckiego. „

Pewny Literat Francuz, w Warszawie pewne Peryodyczne Dzieło w języku Francuskim
cztery razy na tydzień wydający, obwiniał w tymże swoim Dziele pewnego Polaka, Peryody-
czne także Dzieło w Polskim języku dwa razy na tydzień tu wydającego, iakoby on, materye
brzydko-czarne o rzeczach Francuskich barzo tanio wżyskim przedawał. (*Qui debite des noirceurs abominables à fort bon marché*) Na to Polak, Francuzowi do nas tu takkawie przybytemu, tak
odpowiada: Chociażby była prawda, że Polak materye dzisiejsze Francuskie brzydko czarne, bar-
zo tanio przedawał, to ma tego słuszną przyczynę; gdyż materye czarne, taniey przedają się,
aniżeli w wyższych kolorach, a dopiero, kiedy są nietylko czarne, ale ielższe *brzydko-czarne*;
takie Towary, trzeba barzo tanio przedawać. Ze zaś tenże Polak nieprzedaje prawie nigdy
innych Francuskich Materyi, tylko czarne; to nie jest wina Polaka, ale dzisiejszych Filozoficznych
Fabryk Francuskich, które w tym tylko kolorze Towary swoje robią, y nam je przysyłają. Przy-
znaje się tenże Polak, że te Materye Francuskie, nietylko w samey rzeczy są czarne, ale y
brzydko-czarne; ale przytym na honor zaręcza, iż są prawdziwie Fabryki Francuskiey, pod-
ług nayświeższej terazniejszey tam Mody: Jeśli chce tutejszy Francuz, żebyśmy tu prze-
dawali Materye Francuskie, nie *brzydko czarne*, ale w innych pięknych kolorach, niechże iedzie
do swej terazniejszey lubey Ojczyzny, y tam dzisiejsze Fabryki poprawi. Co Polak, to
zapewne do Francyi w tym interesie nie poiedzie; bo wie, że trzeba tamże dziś na iedno ze
dwóch koniecznie exponować się, to iest: albo być prowadzącym, albo prowadzonym, na *Sznur*
Latarniowy; do obu zaś tych rzeczy, ielższe Polacy od dzisiejszych Francuzów gustu nie na-
brali; od czego, y sami dawnych rozumnych obyczajów Znacni y Godni Francuzi, odrzekłszy
swey tak nieślężliwej dziś Ojczyzny, za Granice pounciekali. Tegoż gustu zda się być y
wyżey wspomniany tutejszy nasz Literat y Autor Francuz, ponieważ do swey Francuskiej od
Rusa niegdą *Ziemii Obiecaney*, nie już *Mlekiem y Miodem*, ale krwią Obywatelską przy nieo-
graniczoney *Wolności y Równości* płynący, nie ma ochoty powracać, ale woli w Warszawie
z Polakami nieślękać; z tym wszystkim, z Emigrantami Francuskimi niechce trzymać.

Przy dzisiejszey Gazecie, rozdaie się Addyament, zawierający koniec Nowey Konstytucyi
O Rozgraniczeniu Normalnym w Wielkim Xięstwie Litewskim.

DONIESIENIA z WARSZAWY DNIA 17. Marca Roku 1792.

Ulan imieniem Woyciech, rodem z Dóbr wsi *Kotlice* zwaney w Woiewodztwie *Kra-kowskim* w Powiecie *Xigkim* leżący, wzrostu małego, krępy, pleczyły, twarzy okragley pu-colowatey, bez wąsów y brody, czola niskiego, włosy czarne zapuszczone do arcaba mający, wzroku ponurego, na oko lewe czaszem bolejący, iakliwo mówiący, myśliłwa nieco znaiący, lat około 20. mający, po Ulanika ubrany, to jest w czapce żułtey przesywaney z barankiem czarnym, u której piro półbiałe półczarne, w leybiku żółtym lukiennym na hałtki zapina-nym, w kurtce niebieskiej z obflegami żółtemi, z guzikem cynowym płaskim w spodniach popielatych, mający drugie zielone, ieżeli ich nie przedał, w batkach z Polka Niemieckich na obla-cach, opafany pafem czarnym skurz: na sprzączki zapinanym, w płaszczu kołowym z sukna bia-łego przybrudzonego z kołnierzem wifzającym z sukna żółtego; ten uciekł w *Warszawie* od Pa-na swego (u którego z dzieciństwa wychowany przy Dworze lat kilkanaście służył), dnia 6. tego Miesiāca Marca bez żadney przyczyny danej sobie, zabrawszy całą z sobą wyż wyrażo-ną Liberyą. Ten Człowiek, iako zbiegły, Testymentum żadnego niema, chyba zmyślone: za-czym na mocy Prawa, obwieszcza się Publikum upraszając, iżby wyrażonego Zbiega gdziekol-wiekby się pokazał, czy sam przez się, czy w kompanii z drugim niedawno od tegoż Pana za hultajstwo odpędnionym, a tu podobno przez niego w *Warszawie* zbalanucionym y odmówio-nym, wszędzie rzeczonego Woyciecha Ułana łapano y przytrzymano, za daniem znać, ieśli w *Warszawie* do IPana Jana *Drozdowskiego* mieszkającego w Domu *Załużkich* na Podwalu, a ieśli w Wsi, do IPana *Rozickiego* *Dzierżawcy* Wsi *Trzylatkowa* między *Załużkami* y *Lipiem* o granice leżącym. Za co należyta wdzięczność każdemu będzie wymierzona z powróceniem kosztu, nianawicie gdyby łaska była odebrać tegoż Zbiega na miejsce lub tu do *Warszawy*, lub do *Trzylatkowa*.

Ur: *Rozalia* z *Mirzeiwickich* *Mekierka* we Wsi *Hulanikach* w Parafii *Torczyńskiej* a Wo-iewodztwie *Wołyńskim* mieszkająca, po zawartym w Kościele *Torczyńskim* Matzeństwie z Uro: *Jozelem Mekierkim*, przemieszkawszy przez lat dwie z tymże Mężem swoim na tenczas we Wsi *Haty*, od niego porzuconą zostala; a przez lat blisko siedemnaście iuż o tyuże Mężu swo-im żadney nie mając wiadomości, lubo y *Edykta* z *Przeswieznego* *Konfysiorza Łuckiego* wy-nosząc, y innych używając pilności, starała się o życiu lub śmierci rzeczonego Męża swego dowiedzieć; tego jednak dotąd nieotrzymała. Przeto ieżeliby kto miał o tymże Ur: *Mekier-kim* pewną wiadomość rzeczona wyż żona iego, o doniesienie do *JX. Inflygatora Kołysiorza Łu-ckiego* uprasza.

W tych dniach nadeszły świeże *Zamorłkie* wędzone ryby różnych gatunków, to jest: *Certy*, *Forelle*, *Mareny* duże y pomniejsze, *Piklingi*, *Canty*, węgore, iako też duże y po-mniejsze *Łosose*, y świeże *mareny*, których w pomierney cenie dostać można na *Dłdgiey* *U-licy* w *lytowanym* zaieznym *Donie Niemieckim* Nro 3. na gcm pięttrze.

Z mocy *Dekrego* *Urzędu Radzieckiego* *Miasta S. W. Dworek Eryxanowski*, na *Ulicy Chmielna* zwaney, pod Nrem 1545. lytuowany, jest na *Publiczną* *Licytacją* wystawiony, y dzień 26. tego Miesiāca na *Ratuszu* *Miasta S. W.* oznaczony. Ktoby sobie życzył nabyć, ma się w dniu y miejscu wyżej wyrażonym o go: 3. po południu znajdować, y plusoferencyą za-pisać.

Obwieszcza się powtórnie *Szl: Walenty Kubasiewicz*, niegdy *Szl: Marcina Kubasiewicza* *Brat*, iż jest przed *Sąd Radziecki* *Miasta Nowey Warszawy* na *Instancją* *Szl: Maryanny z Ku-basiewiczow Fiferowey* *Siostry* *rodzoney* *zapozywany Edikalter*, ażeby w tymże *Sądzie Radzie-ckim* *M.N.W.* stawil się, y *Dokumenty Legitymacyi* złożył, y *Summkę* na niego przypadłą o-debrał; w przypadku gdy nie stawil się y *Legitymacyi* nie złoży, że pomieniony *Szl. Walenty Kubasiewicz* za umarłego uznany zostanie, y *Summka* iego naybliższym *Krewaym* przyła-dzoną będzie.

W *Księgarni Wiedeńskiej* *P. Trattnera* na *Ulicy Senatorskiej* Nro 460. w *Kantienicy* *J.P. Starościny Olbromskiej*, na przeciwko *Pałacu Prymasowskiego* znajduja się do przedania *Nasio-na Wiedeńskie* w iaknayszych gatunkach, y w mniejszey iak gdzieindziej cenie. Takoz się znajduja świeże *Wołkowe jarostankie*, *Piwo Angielskie* butelka po *Zł: 1. gr: 20.* y świeże *maryno-wane łosose*, łaska po 45. *Złot*

ADDITAMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEJ. R. 1792.

Z Warszawy Dnia 17. Marca. Koniec Konstytucyi Nowey o Rozgraniczeniu Normalnym w Wielkim Xięstwie Litewskim.

7mo. Wyznaczeni Kommissarze zisławszy na grunt w terminie iako wyżej, większość zdań wraz z Arbitrami z tejże strony pojednemu, posadzonemu, y Rotą Kommissarzom przepisana przyładz mająceni obecnemi, lub Arbitrem obecnym, albo y bez nich, gdy przez strony posadzonemi nie będą, granicę ostatecznie rozsądzą, a w przypadku różności, albo równości zdań, ciągnąć będą losy sami Kommissarze, y który z nich los do decyzyi wezwie, ten równość zdań rozwiąże, a takowe granice wlicznie trwałemi być mają. — 8vo. Miasta wolne y Wsie ich pod Jurysdykcyą Ziemianiską nie będące w jednej Prowincyi, Woiewodztwie, albo Powiecie leżące, mające spory graniczne z Dobrami Ziemianiskimi Szlacheckimi, bądź Duchownymi w drugiey Prowincyi, Woiewodztwie, albo Powiecie będącymi sąsiadzić się mają na gruncie w pierwszej Instancyi przed Sędzią granicznym Koronnym y Kommissarzem Litewskim Delegowanym z Arbitrami, albo bez Arbitrow, gdy ich strony nie posadzą, iako wyżej jest przepisano. — 9mo. W przypadku appellacyi, Kommissary graniczna tej Prowincyi wydziału, w którym Miasto spor mające, albo Wsie tegoż pod Jurysdykcyą Ziemianiską nie będące leżą, dzień tylko przepisze y obwieści iako wyżej, do ziachania na grunt dla dwóch Kommissarzow Mieyskich, a z pomiędzy siebie żadnego nie wybierze; druga zaś Kommissary, pod którą Zwierzchnością Dobra bądź Duchownych, bądź Wieckich Obywatelów Ziemianiskie leżą, trzech Kommissarzow z pomiędzy nie składających Kompletu y *per vota secreta* wybierze, a ci Kommissarze wspólnie z Mieyskimi na grunt ziadą, nie zważając na nieprzytomność którychkolwiek, y w Komplecie chociażby trzech, to jest: dwóch Kommissarzow Ziemianiskich, a iednego Mieyskiego, nie uważając też na nie stawienie się którejkolwiek strony, Sprawę ostatecznie, rozsądzą y w przypadku równości albo różności zdań, Kommissarze tylko Ziemianscy ciągnąć będą, iako wyżej, losy do rozwiązania oney. — 10mo. Kommissarze Mieyscy mają być obrani przez Miasto spor mające z Osob bądź Szlacheckiego, bądź Mieyskiego Stanu, byle nie z pomiędzy Mieszkańców tego Miasta, ani z tych, którzyby w onym na Mieyskie zapisalisz, a takowi Kommissarze do Sprawy wybrani, przysięgą wprzód na gruncie przed Kommissarzami Ziemianiskimi wykonać będą powinni, Rotą dla Kommissarzow przepisaną, a jeżeli zaśadą. — 11mo. Gdzie między Miastem a Miastem wolnem, lub ich Wsiemi pod Jurysdykcyą Ziemianiską nie będącemi, w Prowincyach zaś dwóch leżącemi appellacya od pierwszej Instancyi nastąpi, tam zaraz Sąd tej pierwszej Instancyi, czas ziachania Kommissarzom Mieyskim od założoney appellacyi w Niedziel sześć, albo na dzień pierwszy Maja podług powyższego punktu, oznaczy, a ci Kommissarze Mieyscy, od każdego Miasta po dwóch, sposobem wyżej wyrażonym wybrani, y na gruncie w obliczu stron przysięgą mający, ten Sąd appellacyiny *ultima instantia* składać, sprawy takowe appellacyiny załatwiać będą w sianach y narożnikach tylko swoich Miast y Wsiow, a w przypadku równości lub różności zdań, ci Kommissarze, Mieyscy, ciągnąć będą losy do rozwiązania kresk. — 12mo. Gdzieby ściany pomienionych Miast y Wsiow przytękały do narożnika w sporze będącego Dobr Ziemianiskich, bądź Duchownych, bądź Wieckich, tam y w tej szczeólnie Kategorii o narożnik Kommissarze Ziemianscy od Kommissary, pod której Jurysdykcyą takowy sporny narożnik znajdzie się, wyznaczeni, złączwszy się z Kommissarzami Mieyskimi, tak, aby najmniey trzech było Ziemianiskich, a dway Mieyscy, spory granicznego narożnika, sposobem wyżej przepisany zaspokajac mają.

ARTYKUŁ IX. *Dokończenie y Aryngi Przyjęt.* — 1mo. W przypadku, żeby którykolwiek Possessor szkodował co w granicach z okazji nie oddanych dokumentów w czasie, wolno mu będzie do lat dziesięcin od daty zakonczoney Granicznej Kommissary zapozwać stronę oporną do Sądu Ziemianiskiego tego Woiewodztwa, lub Powiatu, w którym Dobra leżą, do których dokumenta stosują się, a ten Sąd zezwoliwszy weryfikacyą *ad fundum*, jeżeli znajdzie, że dokumenta dokładnie do obrony granic służyły, y że ich nie oddanie sprawiło szkodę w granicach Possessorowi, ma tę szkodę otaxować, y wartość tej w pieniądzech przysądzić na stronie, która krzywdy stała się okazy. — 2do. Po normalnym rozgraniczeniu wszystkich Possessory Wielkiego Xięstwa Litewkiego przez Kommissary Graniczne, y po złożeniu Mapp w Aktach Podkomorskich, gdziekolwiek pośledniey dział między Sukcesorami, lub wieczytą taxa mię-

Jzy Kredytorami rozdrabiać będzie na części dobra iakie, iednym obrębem y iedną Mappą w ograniczeniu normalnym objęte, granice takowych części na ziemi Kopcami oznaczone przez Sąd Podkomorłki na Mappę przeniesione być mają, y *per supplementum* w Aktach Podkomorłkich przy Mappie pryncypalney składane być powinny, a takowe Mappy z obwodnicami równie, iak y same normalne ograniczenia wolne do wynimowania Extraktyami Obywatelom być mają.

Rota Przyjęgi Dla Kommissarzow.—, Ja N. przyśięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trócy Świętej iedynemu na to, iż wezwany od Wspól-Obywatelów do posłgi publiczney, wiernym będę w sprawowaniu Urzędu, y sprawiedliwym tak w Sądzie, iako też w determinowaniu granic, y w dopełnieniu wszelkich prawa przepisów, nie mając w celu urzędowania moiego iak samą y szczególną sprawiedliwość Świętą, y nie dając się niczym uwodzić, bądź przyjaźnią, bądź nienawiścią, bądź darami, bądź pogrzebkami, nie radząc stronom w niczym, ani się bojąc nikogo, nad zgryzotę własnego sumnienia, a przed oczyma samą tylko sprawiedliwość, złożone dokumenta granic pewną stanowiące, znaki nie sprzeczne, dowody, iakie z prawa dostatecznymi będą, a nadewszystko prawa Kraiowe, tak Statutu, iak Rozgraniczenia tego normalnego za iedne prawidła mieć będę, a iako sprawiedliwie przyśięgam, tak mi Panie Boże dopomóż.

Rota Przyjęgi Regenta.—, Ja N. przyśięgam, iż sprawiedliwie wedle Boga, Prawa Kraiowego, wedle stron przekładania w brzmieniu dokumentów y podług oczywistości znaków, nie nie przykładając, wymniąc, albo przemieniając, już radzić Sądowi, już pisać wyroki tegoż będę, nie uważając na różnice stanów y dostojności, na bogatego, lub ubogiego, na przyjaciela, lub nieprzyjaciela, na krewnego, albo cudzego, nie dając się powodować ani przyjaźnią, ani nienawiścią, ani darami, ani bojaźnią, w trzymaniu Archiwum Granicznego bacznym na całość onego będę, a w wydawaniu z tegoż Extraktyw, niczego niepodpiszę, a tym mniej Pieczęcią Sądową umocnić nie odważę się, coby się aktualnie w Księgach y Protokółach Sądowych nie znajdowało, a nadto Kasy mnie powierzonej wiernie strzedz będę, nie odmawiając nikomu z Obywatelów kwitu na najmniejszą importowaną summę, y nie zabierając na siebie nic z Percepty, którą równie, iako y expens wiernie zapisywać mam. A iako sprawiedliwie przyśięgam, tak mi Panie Boże dopomóż.

Rota przyjęgi Komornikow.—, Ja N. przyśięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trócy Świętej iedynemu, iż użyty przez Kommissyą Graniczną N. za wolą Prawa, do rozmiaru Granic normalnego, w najwyższym mieć będę obowiązku dopełnienie Instrukcyi w Prawie umieszczoney, żadną prozbą, grozbą, ani tym barziej datkiem uwodzić nie będę na szkodę Obywatela iakiego bądź stanu, ani na szkodę Dziedzictwa publicznego, sumiennie y pocztwie funkcyi moiej obowiązki dopełniając, submitując się oraz wszelkim z Prawa przepisany za przejęstwa w pomiarze karom; iako zaś pokój powszechny y dobro Kraiu wiecznотrwale w wypełnianiu obowiązków moich chęć mieć w celu, nie uważając na względy przypadkowe, nie dając się uwodzić ani bojaźnią, ani przyjaźnią, ani tym bardziej chciwością, tak mi Panie Boże dopomóż, y niewinna Syna Jego męka.

Rota Przyjęgi Aktorów przed Sądem Kompletu Wydziałowego.—, Ja N. przyśięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trócy S. Iedyemu, iako Dokumenta wszelkie do granic N. służące wiernie zebrane, y w Oryginalach iakie się tylko umnie znajdują, komportuję, a żadnego z onych na krzywdę współgraniczących nie zataiłem, wierną komunikacją wszystkich tak do własnych moich, iako też do cudzych Dobr służących dokumentów granicznych w Kopiach co do słowa z Oryginalów przepisanych w Kancellaryi Granicznej N. w posłuszeństwie Prawu normalnego rozgraniczenia złożyłem, y w całym dalszym ciągu rozgraniczenia się moiego wedle Boga y sumienia, bez szukania niczyiej krzywdy postępować będę, tak mi Panie Boże dopomóż y niewinna Syna jego męka.

Rota przyjęgi Aktorów nie mogących osobiście Komportacyi dopełnić.—, Ja N. Przyśięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trócy S. Iedyemu; iako dokumenta wszystkie, bądź do granic dobr moich N. bądź do cudzych w Archiwum moim znajdujące się, Plenipotentowi mojemu N. wiernie zebrać, y bądź w Oryginalach komportować, bądź w przepisanych wiernie co do słowa Kopiach w Kancellaryi Granicznej Powiatu N. złożyć zaleciłem. Niemniej Dukta rzetelne prowadzić bez szkody Współ-Sądzących, ani sam przez siebie, ani przez subordynowane Ołoby faworu u Sądu nie iednałem y iednać Plenipotentowi nie rozkazałem, temż korrumpować Świadków w jakim bądź sposobie zabroniłem, tak mi Panie Boże dopomóż y niewinna Syna jego męka. „ KONIEC.